

Sygn. akt II Ca 1418/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Teresa Kolbuc (spr.)

Sędziowie: SSO Monika Kośka

SSO Beata Piwko

Protokolant: protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 25 lipca 2013 r. sygn. I C 603/12

oddala apelację.

II Ca 1418/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2013r. Sąd Rejonowy w Skarżysku- Kamiennej zasądził od (...) S. A. w W. na rzecz M. B. 11500 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2012r., oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty procesu.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia:

Powód M. B.w dniu 6 listopada 2011 roku uległ wypadkowi, którego sprawcą był kierujący pojazdem F. (...)o numerze rejestracyjnym (...), za co został on skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej w sprawie o sygn. akt II K 151/10. Okolicznością niesporną jest fakt ponoszenia odpowiedzialności za skutki wypadku na osobie powoda przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Pozwany na skutek wniosku powoda przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego w dniu 25 października 2009r. wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 17000 złotych. Powód po wypadku został przewieziony do Szpitala (...)w K.przy ulicy (...)gdzie stwierdzono u niego potłuczenie ogólne ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie lewego obojczyka, podwichnięcie stawu obojczykowo – barkowego, złamanie palca V lewej stopy oraz złamanie zęba. Po tygodniu M. B.został wypisany do domu z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego, które kontynuował w poradni urazowo-ortopedycznej oraz neurologicznej. W chwili wypadku M. B.był uczniem 6 klasy szkoły podstawowej. Po

opuszczeniu szpitala aż do ferii zimowych korzystał z indywidualnego nauczania. W następstwie wypadku wystąpiły u niego zaburzenia stresowe pourazowe, które wyrażały się powtarzającymi się przeżyciami związanymi z urazem i taki stan trwał około pół roku po wypadku, zaś do chwili obecnej utrzymuje się w łagodnej formie reakcja lękowa w sytuacjach przypominających doznany uraz. M. B. ma trudności w koncentracji, zapamiętywaniu, wzmożoną męczliwość, obniżoną odporność psychiczną, powodujące uczucie zmęczenia, bóle i zawroty głowy, drżenia rąk i nadwrażliwość na bodźce oraz objawy napięcia i lęku w sytuacjach przypominających doznany uraz.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o zasądzenie zadość - uczynienia znajduje oparcie w treści art. 445 § 1 k.p.c. Wskazał, że odpowiednim zadość - uczynieniem dla powoda jest kwota 30000 złotych. Ustalając zadośćuczynienie w takiej wysokości Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, trwałość skutków wypadku, okres trwania objawów chorobowych i ich nasilenie jak również rodzaj i stopień odczuwanego przez powoda bólu. Nie bez znaczenia był fakt, że w chwili wypadku powód miał 12 lat, doznał 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, że intensywność jego cierpień związanych z doznany urazem u tak młodego człowieka była wyższa niż u dorosłego. Powód doznał uszkodzeń ciała w obrębie tak istotnych części ciała jak głowa, kończyna górna i dolna. Następstwa wypadku są trwałe i nieodwracalne, nie odzyska on sprawności takiej jak z przed wypadku, gdy był chłopcem aktywnym fizycznie. Mimo młodego wieku i dobrych wyników w zakresie leczenia ortopedycznego będzie on cierpiał na dolegliwości bólowe, chociażby przy zmianie pogody. Dolegliwości bólowe po wypadku były dla niego dotkliwe, zważywszy na jego obniżoną odporność psychiczną stwierdzoną w badaniu psychologicznym. Miał on ściągany płyn z kolana, cierpiał na silne bóle głowy, kolana oraz obojczyka. Obok cierpień fizycznych odczuwał też cierpienia psychiczne związane z obawą o przyszłość oraz akceptację w gronie rówieśników. Nadal cierpi on na zaburzenia stresowe pourazowe o charakterze lękowym. Rozmiar doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych a co za tym idzie doznanej krzywdy był znaczny.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Rejonowego wypłacona przez pozwanego powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota 17000 złotych łącznie z kwotą 1500 złotych przyznaną powodowi w procesie cywilnym wytoczonym na jego rzecz przez prokuratora nie rekompensuje powodowi w pełni doznanej przez niego krzywdy. Kwota 30000 złotych spełni swój cel, jakim jest złagodzenie doznanej przez powoda krzywdy, w tym cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd ustalając odpowiednią kwotę zadośćuczynienia nie kierował się tylko stopniem doznanego przez niego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zastosowanie tylko takiego kryterium nie znajduje uzasadnienia a w treści art. 445 § 1 k.c.

Ponieważ powodowi została już wypłacona kwota 19500 złotych tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego dalszą kwotę 11500 złotych. W pozostałym zaś zakresie powództwo jako wygórowane oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, tj. :

- art. 6 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, że zasądzona na rzecz powoda kwota 11500 złotych tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna i może być uznana za odpowiednią pomimo, że nie odpowiada zakresowi doznanej przez powoda krzywdy i przez to wygórowanego w sposób rażący,

- art. 817 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie podczas, gdy termin odsetek winien być od dnia wyroku,

- art. 363 § 2 k.c. poprzez jego pominięcie i uznanie, że w okolicznościach sprawy rozmiar krzywdy i wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia została określona przed dniem wyrokowania,

2. przepisów prawa procesowego, tj:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że błędnych założeń co do podstaw ustalenia zasadności zadośćuczynienia ponad kwotę już wypłaconą,

- art. 316 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zadośćuczynienie pieniężne wymagalna jest przed dniem wyrokowania przez sąd.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Rejonowy wydał trafne rozstrzygnięcie w przedmiocie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę związaną z obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia jakich doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 6 listopada 2009r. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.07. 10970r. sygn.. III PRN 39/70 (OSNCP z 1971r, z. 3, poz. 53) sąd drugiej instancji może korygować wysokość zasądzonego zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi.

Celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. jest złagodzenie doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Zatem jego wysokość musi uwzględniać wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy a także musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być zbyt niskie z uwagi na dobro, które uległo naruszeniu, tj. zdrowie powoda. Sąd Rejonowy ustalając jakie zadośćuczynienie jest odpowiednie dla powoda wziął pod uwagę rodzaj doznanych przez niego obrażeń ciała, czas trwania leczenia, czas i intensywność odczuwalnego przez niego bólu i ujemnych doznań psychicznych, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz jakie ograniczenia w dotychczasowym sposobie jego życia spowodowały obrażenia których doznał. Powód w wyniku zaistniałego wypadku doznał rozległych obrażeń, w tym: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania lewego obojczyka, podwichnięcia stawu obojczykowo- barkowego, złamania palca lewej stopy i złamania korony zęba, urazu okolicy prawego stawu kolanowego oraz kręgosłupa szyjnego. . Po wypadku stracił on przytomność, która odzyskał dopiero po przewiezieniu do szpitala. W chwili wypadku powód był dzieckiem, miał lat 12. Rację ma Sąd Rejonowy, że cierpienia związane z doznanymi uszkodzeniami ciała były przez niego bardziej odczuwane niż odczuwałaby je osoba dorosła. Po wypadku został przewieziony ze S. do szpitala w K., gdzie przebywał przez siedem dni. To również stanowiło dla niego dodatkowe cierpienie, gdyż po ciężkim przeżyciu jakim był wypadek i z dolegliwościami bólowymi znalazł się sam w obcym miejscu, z dala od domu i osób mu bliskich. Jego matka z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad młodszym dzieckiem nie przebywała z nim w szpitalu, jedynie przyjeżdżała do niego w odwiedzin. W szpitalu miał nastawiony obojczyk, w późniejszym czasie ściągana wodę z kolana. Po opuszczeniu szpitala przez okres czterech tygodni miał założoną na kończynę lewą górną oraz lewy bark kamizelkę ortopedyczną. Nie mógł wówczas wykonywać samodzielnie wielu czynności typu ubranie się, mycie. Jak wynika z wyjaśnień matki powoda - A. B. powód czuł się skrępowany, gdy był przez nią myty. W tym okresie nie mógł też przebywać z kolegami i spędzać czasu w sposób stosowny do jego wieku, uprawiać sportów. Powód nie chodził przez kilka miesięcy do szkoły, był objęty nauczaniem indywidualnym. Odczuwał silne bóle głowy, kolana, obojczyka. Bóle głowy, kręgosłupa szyjnego, lewego barku i kolana odczuwa do chwili obecnej, szczególnie przy zmianach pogodowych. Przeszedł rehabilitację, nadal jest leczony w poradni ortopedycznej i neurologicznej. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy R. L. na skutek wypadku doznał 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz 3% z tytułu złamania zęba.

Z opinii biegłego neurologa A. N. (k. 128-129) wynika, że po urazie doznany w wyniku wypadku komunikacyjnego powód skarżył się na częste bóle głowy, trudności w zapamiętywaniu. Od 7.06.2010r. znalazł się pod kontrola poradni

neurologicznej z uwagi na podejrzenie występowania u niego padaczki pourazowej, co również stanowiło konieczność poddania się przez niego dodatkowym badaniom i wywoływało dodatkowy stres.

Biegły psycholog S. M. wskazał, że wypadek komunikacyjny z dnia 6.11.2009r. wywołał u powoda stres pourazowy, który miał charakter adaptacyjny i trwał przez okres około 6 miesięcy. Przejawiał się w tym, że powód miał koszmary senne, śniły mu się sceny przypominające wypadek, zrywał się spocony ze snu, miał lęki, bał się sam wychodzić na ulicę, bał się nadjeżdżających samochodów. Do chwili obecnej reakcja lękowa u niego występuje w łagodnej formie, gdy znajdzie się w sytuacjach przypominających wypadek.

Powyższe wskazuje, że krzywda jakiej doznał powód w wyniku wypadku z dnia 6.11.2009r. była znaczna. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy trafnie uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. za doznaną przez powodowa krzywdę jest kwota 30000 złotych.

Faktem jest, że powód w październiku 2010r doznał ponownego urazu głowy. Jednak biegli neurolog i psycholog wydając opinie brali pod uwagę stan zdrowia powoda i dolegliwości jakie u niego wystąpiły po wypadku z dnia 6.11.2009r.

Rację ma apelujący, że trwały procent uszczerbku na zdrowiu powoda pozostający w związku przyczynowym z powyższym wypadkiem jest faktycznie niewielki. Nie skutkuje jednak powyższe uwzględnienia apelacji, nawet w części. To, czy i jak wysokiego trwałego uszczerbku na zdrowiu doznał poszkodowany jest tylko jednym z kryteriów, które bierze pod uwagę sąd przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Procent trwałego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie może być kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia. Gdyby bowiem tylko to kryterium było brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia to rola sądu sprowadzałaby się do stosowania taryfikatora i przyznawaniu zadośćuczynienia odpowiadającego procentowi trwałego uszczerbku na zdrowiu z niego wynikającego (por. wyrok SN z 28.06.2005r. I CK 7/05). Przy takiej, wadliwej w ocenie Sądu Okręgowego, interpretacji art. 445 § 1 k.c. inne przesłanki takie jak ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, długość leczenia, jego uciążliwość, przebyte zabiegi operacyjne, wpływ doznanych obrażeń na dotychczasowy sposób życia nie miałyby dla ustalenia jego wysokości znaczenia.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia przez Sąd art. 817 § 1 k.c., art. 363 § 2 k.c. oraz art. 316 k.p.c.

Obowiązek zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie długu pieniężnego wynika z art. 481 § 1 k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.08.2013r. I CSK 667/12 (Lex nr 1391106) „Zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu przez wierzyciela odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od chwili takiego wezwania biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia winien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeżeli tego nie czyni popada w opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy”. Pozwany otrzymał odpis pozwu, co jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty, w dniu 8.10.2012r. Zatem prawidłowo Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe od dnia 9.10.2012r.

Świadczenie zakładu ubezpieczeń zawsze ma charakter terminowy. Termin spełnienia świadczenia, w braku innych postanowień umownych określa przepis art. 817 § 1 i 2 k.c. Terminy wskazane w/w przepisie nie są terminami wymagalności roszczenia wobec zakładu ubezpieczeń a terminami jego płatności przez taki zakład. Zakład ubezpieczeń po otrzymaniu zawiadomienia o zdarzeniu ma obowiązek ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności. To w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel ma obowiązek ustalić wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, czy zadośćuczynienia a rolą sądu jest kontrola w ewentualnym procesie tej wysokości. Wniosek do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50000 złotych wpłynął dnia 24.10.2011r. (k. 22). Od tego dnia rozpoczął swój bieg 30 – dniowy termin do rozpoznania przez ubezpieczyciela zgłoszonego roszczenia, tj. ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Pozwany nie wykazywał w toku sprawy, że w terminie wskazanym w art. 817 § 1 k.c. nie było możliwe wyjaśnienie okoliczności koniecznych do poczynienia powyższych ustaleń. Ustawowy termin do likwidacji szkody upłynął zatem pozwanemu

w dniu 23.11.2011r. W tym terminie pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 17000 złotych, odmawiając wypłaty pozostałej żądanej kwoty. Należy wskazać, że dłużnik popada w opóźnienie nie tylko wtedy, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, ale również wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok SN z dnia 13. 10.1994r. I CRN 121/94; OSNC 1995, nr 1, poz. 121). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13.08.2008r. ICSK 114/07 (Lex nr 487518) z chwilą wypłacenia ustalonej kwoty przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się odnośnie tego, czy jest ona odpowiednia powraca do poszkodowanego. Od chwili zgłoszenia przez niego dalszych roszczeń zakład ubezpieczeń pozostaje w opóźnieniu, o ile roszczenia te będą uzasadnione. Skoro roszczenie powoda okazało się zasadne do kwoty 11500 złotych to powodowi należały się odsetki od dnia ponownego wezwania ubezpieczyciela do zapłaty.

Zasądzenie w takim wypadku odsetek ustawowych od dnia wyrokowania przez sąd pierwszej instancji prowadziłyby w ocenie Sądu Okręgowego do nieuzasadnionego uprzywilejowania pozwanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy apelację jako niezadaną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

(SSO B. Piwko) (SSO T. Kołbuc) (SSO M. Kośka)